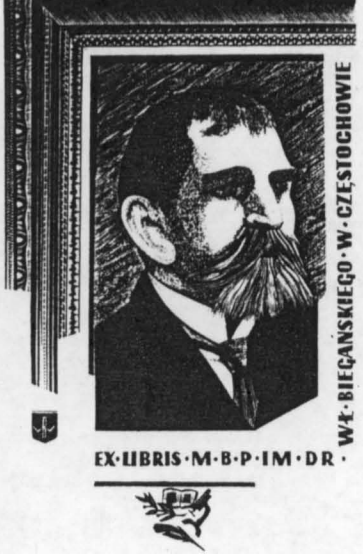

BIBLIOTEKA PUBLICZNA
im. W. Biegańskiego
w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Cena numeru 1 złoty.

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny ziemi częstochowskiej

Nr. 14 | Wydawnictwo i Redakcja „Głosu Narodu", III Aleja 52, Telefony 2245 i 2249. | Częstochowa, środa 28 lutego 1945 r. | Sekretariat Redakcji załatwia interesantów w godzinach od 14 — 16-ej. Redakcja rękopisów nie zwraca. | Rok I.

Za Waszą i Naszą Wolność!

Polakom — poległym za wolność ludu hiszpańskiego.

Dziś, gdy wolni kroczymy przez życie w przedziwnym blasku, jaki padł na nas od Wschodu, gdy wszystko to—co nas otacza, jest już inne i każe zapomnieć o krwawym koszmarze minionych dni — myślą i sercem zwracamy się na zachód — ku Hiszpanii. Zwracamy się do naszych braci dalekich i umęczonych.

— — — — — — — — — — — —

Z mgieł historii, z dali odległej dochodzi nas pieśń potężna, która biegnie po przez lądy i morza i — nie zginie nigdy...

Hiszpanio! Kraino słoneczna!

Złączeni jesteśmy braterstwem w męczeństwie! Proletariat polski cieszył się chwilami sławy i zwycięstw twojego ludu Hiszpanio!...

...Rok 1931...

Cichnie muzyka dzwonów starej Hiszpanii. Zda się, że już na zawsze znikną mary złowrogie, które przez kilka wieków rzucały ponury cień i gasiły słońce życia na iberyjskiej ziemi...

Zda się, że już nigdy nie zrodzi się duch krwawej Konkwisty, że zeżeźnie w pamięci ludzkiej na wieki widmo inkwizycji pokutujące jeszcze w tym kraju

— — — — — — — — — — — —

Rewolucja... pada z trzaskiem korona Kastylii i Aragonu, korona splamiona krwią i hańbą, korona obarczona przekleństwem historii i wytępionych ludów indyjskich Ameryki.

Król uciekł, zrodziła się republika, tak oczekiwana, wytęskniona...

Tyle krwi popłynęło w rozpaczliwych porywach lat minionych.

Na kilka lat przed pierwszą wojną światową został rozstrzelany profesor Ferrer za to, że ośmielił się propagować wolną, świecką szkołę!

Na kilka lat przed upadkiem monarchii musiał iść na wygnanie największy pisarz hiszpański Blasco Ibanez, bo był republikaninem.

• • •

I nadeszła republika, ale republika kliki bogaczów. Burżuazja chwyciła władzę; kilkaset rodzin arystokratycznych po dawnemu dzierżyło większą część ziemi całej Hiszpanii...

I oto zrywa się groźny pomruk zapomnianych tłumów, deptanych odwiecznie, wyzutych z własnej ziemi. Masy chłopskie, którym przed wiekami ukradziono ziemię burzą się; z gór Baskijskich dochodzi potężniejące echo obudzonej pieśni buntu uciemiężonego od tysiąca lat ludu Basków! A w Barcelonie zrywa się krzyk tchnący szaleństwem i radością: Wolność dla narodu katalońskiego!

Ale reakcja czuwa... arystokratyczno-oficerskie kliki, przy pomocy burżuazji tłumią krwawo odruchy bezrolnych mas chłopskich i biednej inteligencji pracującej. Bomby rzucane przez anarchistów nie obaliły panowania reakcyjnej bandy wielkich obszarników...

Część rewolucyjnej inteligencji hiszpańskiej kroczy pod sztandarem anarchistów, ale ci nie jednoczą się z masami chłopskimi, idą własną drogą, drogą zamachów i terroru indywidualnego.

W słabo uprzemysłowionej i zacofanej Hiszpanii — proletariat z trudem kroczy do zjednoczenia wszystkich sił rewolucyjnych.

Rządząca reakcja cieszy się, bo kłócą się socjaliści z anarchistami, anarchiści z mieszczańskimi republikanami i demokratami...

Rewolucyjny proletariat pozostawiony własnemu losowi szuka porozumienia i pomocy w milionowych masach chłopskich, bo tylko zjednoczenie robotników i chłopów stworzy potężną siłę, która może zmierzyć się z rządzącą kliką arystokratyczno-burżuazyjną i z bojówkami faszystowskimi.

Proletariat hiszpański podaje rękę uciemiężonych ludom: katalońskiemu i baskijskiemu i wzywa do wspólnej walki za wolność! Ziemia dla chłopów, chleb i praca dla robotników, wolność dla ludu pracującego, wolność dla Katalończyków i Basków!

I nadchodzą pamiętne, tragiczne dni...

W północnej Hiszpanii jest kraina, która zwie się Asturią... dziś kraina mogił, ziemia męczeńskiego ludu, ziemia święta i droga dla proletariatu całego świata... kraina gór i kopalń, piekła dla pracujących mas...

I oto zrywa się proletariat asturyjski do walki na śmierć i życie. Męczeni, wyzyskiwani w straszliwy sposób górnicy asturyjscy powstają przeciw ciemiężcom kapitalistycznym i ich pachołkom-faszystom.

Rewolucyjna partia proletariacka wzywa do walki cały lud pracującej Hiszpanii, wzywa pomocy dla górników Asturii, wzywa do generalnego strajku.

Anarchiści nie stają do walki, nie chcą iść razem z proletariatem, ich przywódcy nie podporządkowują się rozkazom robotniczych wodzów, anarchiści wystąpią później, gdy będzie zapóźno... I gdy faszystowskie bandy i armie ciemnych żołnierzy, dobranych specjalnie z najbardziej zacofanych prowincji, jak Galicja, mordowały górników asturyjskich, zrywa się do walki sławna Barcelona!

Barcelona, serce proletariatu Hiszpanii i jednocześnie stolica narodu katalońskiego odpowiada na zew Asturii.

Lud kataloński walczy, pokrywa ulice barykadami, lud zwycięża: obok czerwonych sztandarów łopoczą radośnie sztandary narodowe, katalońskie...

Bo zwycięstwo rewolucji to wolność dla uciemiężonych narodów.

I w chwili, gdy lud zwyciężał w Barcelonie, chcąc podać bratnią dłoń górnikom asturyjskim, wylęgła się zdrada: generał Batet, choć Katalończyk przechodzi na stronę reakcji, łącząc się z wrogami własnego narodu! Znamy dziś więcej takich „narodowych generałów"...

Pada Barcelona. Zbójeckie bandy faszystów pod wodzą krwawego Lopeza zwyciężają otoczonych ze wszech stron górników Asturii.

Padły tysiące bohaterów proletariackich, dziesiątki tysięcy zapędzono do więzień, inkwizycja ożyła, Asturia została krwią zmyta.

I tak przeminęły lata... rok 1934, rok 1935...

Ale porywy buntu i odwetu płoną w sercach skrwawionego ludu. Proletariat hiszpański, kataloński i baskijski nie upada, przeciwnie, zwiera wszystkie siły, skupia się, bo wkrótce nadejdzie dzień Wielkiej Rewolucji Hiszpańskiej.

Rok 1936... Tchnienie wiosny powiało nad Europą i Hiszpanią...

A była to wiosna, która żyć będzie w pamięci ludu hiszpańskiego po wieczne czasy.

• • •

Wrzenie ogarnęło cały półwysep Iberyjski: proletariat zorganizowany w związki zawodowe przez rewolucyjną partię, sprzymierzony z masami chłopskimi wysunął hasło wolnych, demokratycznych wyborów do Kortezów (parlament). Hasło to podchwycili wszyscy, którzy pragnęli wolności, a więc demokraci, cała inteligencja pracująca, socjaliści, anarcho-syndykaliści, komuniści.

Pod naciskiem całego ludu reakcyjny rząd Gila Roblesa, wodza obszarników, zmuszony został do przeprowadzenia nowych, demokratycznych wyborów.

I oto co się stało: mimo terroru faszystowskiego i szykan policyjnych, — lud oddał głosy na listy — wysunięte przez demokratów i rewolucjonistów; ani jeden robotnik, ani jeden chłop nie oddał głosu pachołkom faszyzmu; wszyscy Katalończycy i Baskowie poparli po bratersku wysiłki ludu hiszpańskiego.

Idea wolności triumfowała: lud wziął władzę legalnie, była to wielka, bezkrwawa rewolucja! Nieliczna grupka reakcjonistów odsunięta została w cień.

Otwarły się bramy więzień, trzydzieści tysięcy męczenników powstania w Asturii i Barcelonie — ujrzało słońce wolności.

Republikański, legalny rząd hiszpański dał wolność Katalończykom i Baskom, a masom chłopskim upragnioną ziemię! I oto marzenie zaczęło przybierać realne kształty: rodziła się federacja wolnych, iberyjskich republik...

• • •

A wtedy dokonała się zbrodnia, jakiej nie znano na przestrzeni całych dziejów ludzkich.

Mordercy faszystowscy — rządzący w Rzymie i Berlinie — wydali wojnę republikańskiej Hiszpanii i wezwali do powstania „narodowych Hiszpanów"! Faszyści hitlerowscy i włoscy znaleźli tych „narodowców", aż... w Marokku! Zdrajca i wróg własnego narodu — kolonialny generał Franco — przewozi z Afryki na włosko-niemieckich okrętach hiszpańską legię cudzoziemską, i kilkadziesiąt tysięcy najemników arabskich i berberyjskich — opłacanych przez faszystowskie rządy Włoch i Niemiec.

Hordy dzikusów i bandytów lądują na wybrzeżach południowej Hiszpanii, a w zachodnich prowincjach kraju zawiązał się już spisek zdradzieckich generałów i wszystkich zbiegłych z Madrytu opryszków faszystowskich, którym republikański rząd pozwolił odejść bezkarnie...

Bezbronny lud hiszpański domaga się broni i użycia armii. Zdradziecki korpus oficerski rekrutujący się przeważnie z arystokracji obszarniczej przechodzi na stronę faszystów. Republikański rząd daje robotnikom Madrytu karabiny, ale cała Andaluzja (południowa prowincja hiszpańska) spłynęła krwią mordowanych masowo chłopów i biedaków...

Arabowie i najemni żołdacy z Marokka — uzbrojeni w najnowocześniejszą broń, dostarczoną w „tajemnicy" z Włoch i Niemiec — odnoszą już „zwycięstwa" nad bezbronnym ludem.

• • •

Lud w Madrycie opanował sytuację, wezwał wszystkich pracujących do broni. Flota hiszpańska, po usunięciu zdradzieckich oficerów, — opowiedziała się po stronie legalnego rządu, większa część żołnierzy przeszła do szeregów robotniczo-chłopskich.

• • •

...I były to dni bohaterstwa i nieśmiertelnej sławy, dni krwawych zmagań...

(Dalszy ciąg na stronie 3-ej)

70 km na zachód od Chojnic

Złamanie oporu wojsk niemieckich

Radzieckie Biuro Informacyjne podało do wiadomości dnia 27 lutego, że wojska II-go Białoruskiego Frontu kontynuując natarcie złamały opór przeciwnika na zachód od miasta Chojnice i w ciągu 4-ch dni walk ofensywnych posunęły się o 70 km naprzód.

Na terenie Pomorza w toku natarcia wojska frontu opanowały miasta: Schlochau, Stegers, Hammerstein, Baldenburg, Bublitz — ważne węzły komunikacyjne oraz punkty oporu niemców, jak również zajęły ponad 100 innych miejscowości, wśród których najważniejsze: Polnitz, Tschechlan, Grosskein-küdde i in.

W rejonie Wrocławia wojska radzieckie kontynuowały walki, zmierzające do zniszczenia okrążonej w mieście grupy wojsk przeciwnika oraz zajęły dalsze 12 kwartałów mieszkalnych.

Na terenie Czechosłowacji, na północny zachód oraz na zachód od miasta Luczenec, wojska radzieckie, walcząc w trudnym lesistym terenie w pasie Karpat, zajęły miasta: Willasz, Zwol-stanina, Borowiny, Grabow-gruń, Oremow-laz, Senograd, Mladonice i in.

Na pozostałych odcinkach frontu zanotowano działalność oddziałów zwiadowczych oraz walki o charakterze lokalnym.

W czasie walk, prowadzonych dnia 26 lutego, na wszystkich frontach uszkodzono i zniszczono 66 czołgów niemieckich.

W walkach powietrznych i ogniem artylerii przeciwlotniczej strącono 6 samolotów przeciwnika.

Ścisła współpraca Anglosasów z Armią Czerwoną

LONDYN. — Gen. Eisenhower na konferencji prasowej, odbytej w swej głównej kwaterze, oświadczył m. in., co następuje: „Nasza łączność wojskowa z Rosją była i jest zawsze jak najlepsza. Rosjanie udzielili nam mnóstwo specjalnie ważnych informacyj i udzielają ich nadal, czynili to i czynią zawsze niezwykle chętnie".

W dalszym ciągu gen. Eisenhower nawiązał do sytuacji wojskowej i oświadczył, że armie sprzymierzonych spotkają się wkrótce z armią sowiecką w samym sercu Niemiec, gdzie zostanie dokonany pogrom ostatnich niemieckich sił wojskowych. Gen. Eisenhower nie przypuszcza, by Niemcy po utracie Zagłębia Ruhry i Śląska mogły dłużej walczyć, niż 60 dni. Odnośnie ofensywy powietrznej gen. Eisenhower stwierdził, że dowództwu niemieckiemu trudno jest rzeczywiście o większe kłopoty, niż te, jakie posiada ono obecnie ze swą siecią kolejową, bombardowaną bez przerwy przez lotnictwo sprzymierzonych. W czasie ofensywy grudniowej wojska gen. Rundstedta poniosły straty dwa i pół razy większe od strat sprzymierzonych. Dlatego też ofensywa ta zamieniła się w klęskę Niemiec.

Obecna akcja militarna aliantów na Zachodzie rozwija się niezwykle pomyślnie, a jej nasilenie będzie wzrastało z każdym dniem.

Od dnia 15 lutego czyli od chwili straszliwego nalotu na Drezno, który był początkiem owej akcji lotniczej, zakrojonej na wielką skalę, do dnia dzisiejszego wzięło udział w bombardowaniu Niemiec 16.500 samolotów. Akcja ta wzrasta z dniem każdym i będzie kontynuowana aż do właściwego skutku.

Zamordowanie premiera egipskiego

KAIR. — W sobotę po południu parlament egipski powziął decyzję, wypowiadającą wojnę Niemcom i Japonii. Bezpośrednio po ogłoszeniu decyzji parlamentu, premier egipski Achmed Mecher Pasza, w chwili gdy opuszczał gmach Izby Deputowanych, udając się do Senatu, został zamordowany przez sfanatyzowanego terrorystę. Pogrzeb premiera odbył się w niedzielę przy udziale tłumów, jakich chyba nigdy nie widział Kair. Był on równocześnie ogromną manifestacją polityczną, skierowaną przeciwko faszyzmowi. Król egipski Faruk powierzył funkcję premiera dotychczasowemu ministrowi spraw zagranicznych, Nahraszi Paszy.

Egzekucja zdrajców w Belgii

BRUKSELA (Reuter). — W Antwerpii wykonano wyrok śmierci na kilku belgijskich zdrajcach, z których trzech należało do SS.

Za Waszą i Naszą Wolność!

(Dokończenie ze strony 1-ej)

dni jasności i mroku. Lud Barcelony dosłownie gołymi rękoma wziął w ataku koszary reakcyjnych oddziałów nacjonalistycznych! Sztandary wolności powiały nad Katalonią. I lud zwyciężał... bohaterscy, opromienieni legendą dawnych walk — górnicy Asturii podnieśli wysoko sztandar rewolucji...

Od gór Basków — aż po Malagę — zabrzmiał potężny okrzyk: Niech żyje wolność! Śmierć faszystom! I bliska już była chwila zwycięstwa ludu. Lud dałby sobie już radę z bandami zdrajców i arabskimi najemnikami, gdyby nie interwencja krwawych siepaczy faszystowskich z całej Europy.

Flota wojenna włosko - faszystowska wraz z pancernikami płynie do brzegów Hiszpanii...

I tak się zaczęła straszliwa blokada męczeńskiego kraju...

Armie faszystowskie z Włoch i Niemiec lądują w południowej Hiszpanii... dywizja za dywizją...

Samoloty włoskie i niemieckie obracają w perzynę miasta i wsie Hiszpanii.

Cała Hiszpania płonie. Tysiące czołgów włoskich i niemieckich torują drogę bandom zbirów do Madrytu, a droga ta usłana jest stosami trupów chłopskich i robotniczych. Bohaterscy górnicy asturyjscy z ładunkami dynamitu idą do ataku na szeregi pancernych olbrzymów... Setki rozbitych czołgów faszystowskich zalegają pola i drogi Hiszpanii, lecz hitlerowskie Niemcy i faszystowskie Włochy wysyłają nieprzerwanie nowe dywizje pancerne przeciw walecznemu ludowi hiszpańskiemu.

Rząd hiszpański zwraca się do całego świata cywilizowanego o pomoc. I oto państwa „neutralne" i faszystowskie urządzają t. zw. komitet, który ma za zadanie nie dopuszczać do obcej interwencji w Hiszpanii!... Była to najpodlejsza farsa, jaką mogła urządzić „demokracja" Zachodu. „Komitet nieinterwencji" z siedzibą w Londynie powierzył flocie niemieckiej i flocie włoskiej blokadę brzegów Hiszpanii... Taką to „pomoc" ofiarowała burżuazja zachodnio - europejska męczeńskiej Hiszpanii!...

I lud hiszpański zwrócił się do proletariatu całego świata: ratujcie braci swoich w Hiszpanii! I proletariat nie zapomniał o bohaterskim narodzie: dał mu swoich najlepszych synów. Oczy robotników i chłopów hiszpańskich zwróciły się najpierw na Wschód, tam, gdzie słońce wolności wzeszło już dawno nad wielkim Krajem Radzieckim. Lud rosyjski dał wszystko co mógł: robotnicy radzieccy oddawali swoje zarobki na zakup broni dla Hiszpanii; radzieckie czołgi i samoloty zaczęły pojawiać się na iberyjskiej ziemi, lecz o wysłaniu armii, czy floty radzieckiej nie mogło być mowy, bo dróg morskich i lądowych — wiodących do Hiszpanii, strzegły armie i floty państw faszystowskich i „neutralnych"!...

Napróżno lud francuski wołał o otwarcie granicy hiszpańsko-francuskiej i wysłanie zbrojnej pomocy dla bratniego ludu za Pirenejami... ówczesny pseudo-demokratyczny rząd francuski, reprezentujący interesy burżuazji — odmówił tej tak wyczekiwanej przez cały naród hiszpański — pomocy...

Proletariat europejski spieszy z pomocą... tysiące bojowników wolności spieszą różnymi drogami do Hiszpanii; trzeba przejść przez tyle granic i krain... I tak powstały sławne międzynarodowe brygady ochotników na ziemi hiszpańskiej. Przyszły gromady robotników wraz z przedstawicielami inteligencji pracującej... ochotnicy z Francji, Anglii, Czechosłowacji, Bałkanów, a nawet z Meksyku...

• • •

I przybyli także Polacy... i emigranci antyfaszystowscy z Niemiec i Włoch i bohaterskie niedobitki „Schutzbundu" austriackiego.

...Nawała faszystowska parła do Madrytu... i krwawiły się brygady międzynarodowe... gdy brakło broni — proletariat hiszpański i międzynarodowy szedł do ataku na bagnety — przeciw faszystowskim czołgom, armatom, miotaczom płomieni, karabinom maszynowym...

I zrodziła się na hiszpańskiej ziemi bohaterska legenda polska... szły do ataku bataliony polskie... łopocza dumnie polskie sztandary — a na nich wypisane jedno, jedyne hasło: Za Waszą i Naszą Wolność!...

Umierali nasi bracia z nad Wisły i Warty pod Guadalajara, pod Teruel, na przełęczach górskich sławnej Sierra de Guadarrama)...

Po raz drugi w historii — walczyli Polacy w Hiszpanii, ale tym razem po stronie ludu hiszpańskiego przeciw najeźdźcom faszystowskim.

Popłynęło morze krwi...

I tak ginęła Hiszpania przez trzy lata. Padła Malaga, legła w gruzach Almeria, zniszczona ogniem z dział pancerników hitlerowskich... bombowce niemieckie zburzyły święte miasto najstarszych świątyń Hiszpanii — Guernica.

Broni się jeszcze męczeński Madryt i Barcelona... Napróżno lud hiszpański woła o broń...

Opuszczony, zdradzony naród walczy dalej...

Gdzieś tam w górach hiszpańskich bieleją kości polskie...

Padły na polu chwały bataliony im. generała Jarosława Dąbrowskiego. Hordy faszystowskich oprawców zalewają cały kraj... „ochotnicze" armie z Włoch i Niemiec — płyną wciąż do brzegów nieszczęsnego kraju...

Wyrżnięto i zdziesiątkowano lud Basków. wymordowano górników Asturii... Pada milion robotników i chłopów hiszpańskich... „Czarne koszule", gestapo, bandy arabskie szaleją w bezbronnych miastach hiszpańskich...

Armie ludowe padły na niezliczonych polach bitew... Miliony męczenników wchłonęła przepojona krwią i łzami święta ziemia Hiszpanii...

Pada opuszczony, zdradzony, wygłodzony Madryt... i pada sławna Barcelona...

Niedobitki armii ludowej przechodzą Pireneje idą na wygnanie do Francji.

Hiszpania stała się jedną wielką mogiłą... padły w krwawych zapasach miliony najlepszych synów ludu hiszpańskiego.... Setki tysięcy robotników i chłopów rozstrzeliwali faszyści przez kilka miesięcy— bez przerwy... Milion ludzi zapędzono do więzień i katowni obozów koncentracyjnych... Śpijcie spokojnie bracia nasi w niezliczonych, zapomnianych, nieznanych mogiłach... od Asturii po Malagę..., a wkrótce echo przyniesie do mogił waszych, znów słowa nieśmiertelnej pieśni: Roja Bandera...

Bliski jest już ten, dzień..., gdy wrócą bracia wasi, — wrócą bohaterowie, którym udzielił gościny lud radziecki. przyjdą wygnańcy z Francji i z Meksyku...

...Krwawa bestia faszystowska wije się już pod ciosami bohaterskich synów Wielkiego Związku Radzieckiego...

Śpijcie spokojnie męczennicy dalekiego słonecznego kraju... Faszyzm już pada, sztandar wolności powiewa nad krajami Europy... Armia Czerwona mści już wasze krzywdy...

Niech drżą w Madrycie kaci, którzy jeszcze dzierżą władzę, niech się otaczają gwardią marokkańską i oprawcami z faszystowskiej falangi — dzień sądu się zbliża: starty będzie faszyzm z powierzchni Europy i świata całego na zawsze... ostatnie gniazda bandytów hitlerowskich — ogarnięte już są płomieniami wielkiego pożaru...

Wiosenny wiatr przyniesie nam z błękitnej dali gór Asturii, ze szczytów Sierra de Guadarrama, z pobojowisk Kastylii i z pól Katalonii słowa hymnu hiszpańskiej rewolucji proletariackiej: Viva la muerte (niech żyje śmierć)!...

W nucie tej zadźwięczą jeszcze inne słowa drogie, święte: Za Waszą i Naszą Wolność!...

Stefan Śliwa.

Przemówienie ob. Bieruta na Kongresie Spółdzielczym

Obywatele! Po 5-ciu latach długotrwałej, najcięższej niewoli zebraliśmy się licznie na wyzwolonych ziemiach polskich na pierwszym kongresie spółdzielczym. Pozwalam sobie w imieniu władz państwowych Rzeczypospolitej Polskiej powitać wasz Zjazd, życząc mu najpomyślniejszych obrad. Zjazd spółdzielczy zbiera się w okresie, kiedy jeszcze trwa zacięta walka z najeźdźcą hitlerowskim, kiedy znaczna część ziem polskich jeszcze jęczy w jarzmie okupacji hitlerowskiej. W tym momencie najważniejszym naszym zadaniem jest uczynić wszystko, aby walczącym naszym braciom pomóc do zwycięstwa, aby przyspieszyć wyzwolenie całej Polski z niewoli hitlerowskiej.

Zjazd spółdzielczy zbiera się w chwili, kiedy na części wyzwolonych ziem polskich odradza się państwowość polska, kiedy część wyzwolona naszego kraju objęta jest wielkim, potężnym prądem pracy nad urzeczywistnieniem idei, która ożywiła nas wszystkich na długie lata i którą po raz pierwszy możemy wcielić w czyn — nad urzeczywistnieniem idei demokratycznej życia społecznego w Polsce.

Nie wątpię, że zjazd spółdzielczy uczyni wszystko, aby włączyć się do tego wielkiego procesu, jakim jest demokratyzacja życia państwowego i społecznego w Polsce. Najistotniejszą rzeczą jest uczynić wszystko to, o czym marzyliśmy długie lata i czego nie można było dotychczas realizować — o to, aby każdy obywatel czuł się współgospodarzem i współtwórcą swojego kraju.

Nasze zadanie jako spółdzielców jest analogiczne.

Jak wyrazem demokratyzacji życia polskiego jest współuczestnictwo każdego obywatela w życiu państwowym i społecznym kraju, tak zadaniem podstawowym ruchu spółdzielczego jest, aby każdy członek spółdzielni aktywnie współdziałał w jej życiu gospodarczym i społecznym. Demokratyzacja daje ruchowi spółdzielczemu możliwości szybkiego rozwoju. Wykorzystać te możliwości można tylko wówczas, kiedy w tej chwili potężnej akcji, którą ruch spółdzielczy tworzy, każdy członek będzie miał zapewnione prawo współdziału i będzie mógł w całej pełni rozwinąć swoją aktywność.

Miło mi również, że mogę Was powitać, jako stary spółdzielca i Wasz kolega, który przed 40-tu laty właśnie tu, w Lublinie, stawiał pierwsze kroki na terenie swej działalności społecznej.

Całym sercem śledzić będę za Waszymi obradami i życzę Wam jak najpomyślniejszych rezultatów. Chciałbym, aby wśród zadań, jakie będą omawiane, nie zabrakło i zagadnienia, w jaki sposób wciągnąć szerokie masy obywateli polskich do współudziału w pracy spółdzielczej, w jaki sposób zdemokratyzować życie spółdzielcze.

Jeżeli Kongres to zadanie rozstrzygnie słusznie i właściwie, pozwoli to ruchowi spółdzielczemu stać się potężnym czynnikiem rozwoju życia gospodarczego w Polsce.

Niech żyje spółdzielczość polska!

Polacy w Londynie
witają Rząd Tymczasowy R. P.

LONDYN. — Polska Rada Jedności Demokratycznej, działająca na terenie Wielkiej Brytanii, zwołała w Londynie wiec, manifestujący wolę Polaków, zamieszkałych w Anglii, popierania Rządu Tymczasowego w Warszawie. W wiecu wzięło udział przeszło 4.000 osób. Atmosfera, w której odbyło się zgromadzenie, nadała mu charakter wielkiej uroczystości polsko-brytyjskiej. Zebrani domagali się jak najszybszego uznania przez rząd Wielkiej Brytanii Rządu Tymczasowego.

Na wiecu obecny był przedstawiciel Polskiego Rządu Narodowego, wiceminister spraw zagr. Jugosławii, który w swej mowie podkreślił podobieństwo zasad, o jakie walczy naród polski pod kierownictwem Rządu Tymczasow. i naród jugosłowiański, zgrupowany wokół marsz. Tito. Wiceminister zwrócił uwagę na wysiłki reakcji, dążącej do rozbicia jedności narodowej Polaków i Jugosłowian. Wiceminister zakończył swe przemówienie słowami: „Zwycięstwo nasze nad siłami reakcji nie ulega wątpliwości".

W rezultacie wiecu uchwalono rezolucję, w której zgromadzeni pozdrawiają naród polski, który po 5-ciu latach okrutnych cierpień odzyskał wolność dzięki wysiłkom bohaterskiej Armii Czerwonej.

Witamy — brzmi dalej rezolucja — demokratyczną władzę. Rząd Tymczasowy, który cieszy się poparciem w kraju i zagranicą i żądamy, by rząd brytyjski uznał go jak najszybciej, a zerwał stosunki z rządem emigracyjnym, prowadzącym politykę antyangielską.

Na ręce przewodniczącego Rady Jedności Demokratycznej nadeszło wiele depesz, m. in. od gen. Żeligowskiego. Zwrócił się Zawodowego Marynarzy Francuskich [illegible] Związku Demokratycznego [illegible] domagają się uznania Rządu Polskiego w Warszawie.

Najwyżsi dostojnicy Polski opuścili Moskwę

MOSKWA (Polpress). — Najwyżsi dostojnicy Rzeczypospolitej Polskiej, Prezydent Krajowej Rady Narodowej ob. Bierut, Premier Rządu Tymczasowego R. P. i Minister Spraw Zagranicznych ob. Osubka-Morawski oraz Naczelny Dowódca W. P. generał broni Rola-Żymierski podczas swego pobytu w Moskwie od 14. II. do 21. II. br. odbyli konferencję z Przewodniczącym Rady Komisarzy Ludowych Marszałkiem Stalinem i Komisarzem Ludowym Spraw Zagranicznych p. Mołotowem. Rozmowy dotyczyły m. in. sprawy pomocy Związku Radzieckiego w odbudowie Warszawy. W konferencji brali również udział ambasador ZSRR w Polsce p. Lebiediew i naczelnik misji wojskowej ZSRR w Polsce generał-porucznik Szatiłow.

Dnia 21 lutego b. r. Prezydent Bierut, Premier Osubka-Morawski i generał broni Rola-Żymierski opuścili Moskwę. Na lotnisku centralnym żegnali dostojników Rzeczypospolitej zastępca Komisarza Ludowego Spraw Zagranicznych p. Wyszyński, sekretarz Prezydium Rady Najwyższej ZSRR p. Gorkin, kierownik oddziału europejskiego Komisariatu Ludowego Spraw Zagranicznych p. Zorin, naczelnik oddziału stosunków z zagranicą Komisariatu Ludowego Obrony generał-major Kutuzow oraz personel ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Moskwie z ambasadorem ob. Modzelewskim na czele.

Polonia amerykańska wita Polskę demokratyczną

NOWY JORK. — Profesor matematyki na uniwersytecie w stanie Michigan, Karpiński przysłał na ręce Rządu Tymczasowego depeszę treści następującej:

W przededniu wyzwolenia Polski niech mi wolno będzie złożyć powinszowania całemu narodowi polskiemu z okazji wyzwolenia Stolicy Polski przez Wojsko Polskie wraz z bohaterską Armią Czerwoną.

Wieść o odbudowie niezależnej, demokratycznej Polski przyjęli z radością wszyscy patriotycznie nastawieni Amerykanie pochodzenia polskiego.

Jestem przekonany, że rząd, który buduje Polskę na zasadach demokratycznych, zyska uznanie całego demokratycznego świata.

Likwidacja organu Mikołajczyka

NOWY JORK. (ABC). — Korespondent „New York Herald Tribune" donosi z Londynu, że organ Stronnictwa Ludowego p. Mikołajczyka „Jutro Polski" ukazał się po raz ostatni.

Próby, które nie dadzą rezultatu

ZURYCH. — Radca związku kantonów, Jean Marie Mussit, otrzymał delikatną misję przedłożenia rządom sprzymierzonym propozycji rządu niemieckiego, z której wynika, że Niemcy byłyby skłonne zwolnić króla belgijskiego, Daladiera i szereg innych osobistości, więzionych dotąd w Rzeszy, za nieodwołalne prawo stałego zamieszkania w Szwajcarii lub w jednym z innych krajów neutralnych, kilku wybitnych członków partii i rządu hitlerowskiego.

Zatopienie statków japońskich

WASZYNGTON (Reuter). — Departament Marynarki Stanów Zjednoczonych komunikuje, że w toku operacji na wodach Dalekiego Wschodu amerykańskie łodzie podwodne zatopiły 25 nieprzyjacielskich statków.

Na Manilli

LONDYN (Reuter). — Z Kwatery Głównej generała Mac Arthura donoszą, że Japończycy na Manili zostali ściśnięci na terenie, którego powierzchnia w przybliżeniu wynosi 700 na 500 yardów. Japończycy na Corregidor zostali faktycznie zlikwidowani. Na półwyspie Batang nie ma już ani jednego żywego żołnierza japońskiego. Miasto Bagan zostało zajęte.

Sukcesy wojsk chińskich

LONDYN (Reuter). — Specjalny korespondent Reutera przy Głównej Kwaterze wojsk alianckich w Burmie donosi, że wojska pierwszej armii chińskiej zajęły miasto Hsenwi, na starej drodze burmańskiej, 8 mile na północ od Laschio.

Ofiarom hitlerowskiego faszyzmu, męczennikom i nieugiętym bojownikom o nowe życie — Tym wszystkim, którzy odeszli od nas. Ich świetlanej pamięci — rubrykę niniejszą poświęcamy.

• • •

Apelujemy do wszystkich Obywateli aby udzielali nam wiadomości o ich bliskich, którzy zginęli dla Sprawy.

Kronika miasta i powiatu

Luty
28
Środa

Dziś: Romana
Jutro: Albina

Zaciemniamy
od zmroku do świtu

Komunikat Miejskiego Komitetu Opieki Społecznej w Częstochowie

Miejski Komitet Opieki Społecznej w Częstochowie przypomina wszystkim wyjeżdżającym z Częstochowy, którzy korzystali z mebli czy innych sprzętów gospodarstwa domowego, wypożyczonych im przez miejscowych obywateli, aby nie zapomnieli przed wyjazdem o konieczności oddania tych rzeczy ich właścicielom.

Ufamy, że wszyscy wysiedleni opuszczający miasto, które udzieliło im gościny w ciągu długich lat wojny, nie zaniedbają wykonania tego obowiązku — pozostawiając po sobie dobre imię swoje i dzielnicy, którą reprezentują.

Miejski Komitet Opieki Społecznej w Częstochowie (dajwniejsza R. G. O.) podaje do wiadomości miejscowego społeczeństwa dokładne rozgraniczenie kompetencji akcji opiekuńczej, jaką prowadzą M. K. O. S. i Polski Czerwony Krzyż na terenie naszego miasta.

Do zakresu działania M. K. O. S. należy opieka nad powracającymi do swoich siedzib z obozów koncentracyjnych, z karnych obozów pracy, opieka nad ewakuowanymi i wszelkiego rodzaju repatriantami.

Polski Czerwony Krzyż roztacza opiekę nad powracającymi jeńcami wojennymi i inwalidami. Poza tym rejestruje P. C. K. wszystkich tych, których członkowie rodzin zostali w jakikolwiek sposób poszkodowani przez okupanta niemieckiego, czy to przez zamordowanie, czy wywiezienie do obozów, pozostających w niewoli i tp.

Podział czynności Starostwa na referaty

(M) Podajemy rozmieszczenie poszczególnych referatów w Częstochowskim Starostwie Powiatowym, celem dokładnego poinformowania ogółu obywateli.

Starosta urzęduje w pokoju Nr. 103. Telef. 19-55.

Referat ogólno-organizacyjny mieści się na I piętrze, pok. 101.

Referat porządku publicznego — I piętro, pokój 123.

Referat administracyjny — parter, pokój 27, 28, 124,

Referat wojskowy — I piętro, pokój 112, 113, 143, Telefon 10-53.

Referat aprowizacji, spółdzielczości i handlu — parter, pokój 2, 3, Telef. 19-52,

Referat przemysłowy — II piętro.

Referat opieki społecznej — parter, pokój 5,

Referat karny — I piętro, pokój 129, 131,

Referat budowlany — parter, pokój 18,

Referat kultury i sztuki — parter, pokój 2,

Referat propagandy i prasy — I piętro, pokój 130,

Referat powierniczy i odszkodowań wojennych — parter, pokój 29,

Referat zdrowia — parter, pokoje: 6. 8, 9, 10, Telef. 10-04,

Referat samorządowy — parter, pokoje 12, 13, 14,

Referat techniczno drogowy — parter, pokoje: 26, 20, 24, 25.

Starostwo urzęduje od godziny 8 do 16.

Inspektorat pracy wznawia swą działalność

Jak nas informują, Urząd Inspektoratu Pracy 22 Obwodu mieści się przy ul. II Aleja 32, I piętro, tel. 20-59 lub 12-76 i obejmuje swoim działaniem teren m. Częstochowy oraz powiaty częstochowski i włoszczowski.

Ku uwadze emerytów

Miejski Komitet Op. Społ. w Częstochowie zawiadamia, że Starostwa przeprowadzają rejestrację różnego rodzaju emerytów w celu uzyskania subwencji na wypłatę zaliczek dla uprawnionych. Przy wniosku o subwencję należy podać: 1) Nazwisko i imię, 2) rodzaj emerytury, państwowa czy samorządowa, 3) wysokość em. 4) obecny stan rodzinny i materialny.

Obowiązkowa dostawa mleka

Zarząd Miejski w Częstochowie wydał zarządzenie, dotyczące obowiązkowej dostawy mleka.

W myśl powyższego zarządzenia właściciel 1 krowy winien dostarczyć w I kwartale b. r. 40 litrów mleka ,a w II kwartale b. r. 112 litrów. Właściciel 2 krów obowiązany jest dostarczyć od każdej krowy w I kwartale b. r. po 60 litrów, a w II kwartale po 140 litrów mleka. Właściciel, posiadający 3 krowy i więcej powinien dostawić od każdej krowy w I kwartale b. r. po 75 litrów, a w II kwartale po 175 litrów mleka.

Uchylający się od obowiązkowych dostaw mleka będą karani. Według przepisów okólnika Urzędu Wojewódzkiego przewidziane są następujące kary: 1) grzywna w wysokości 25 zł za każdy niedostarczony w danym kwartale litr mleka, 2) konfiskata krów.

O ekshumację zwłok ofiar hitlerowskich zbrodni

Wzywa się rodziny tych wszystkich, którzy zostali rozstrzelani w dn. 16.XII 1943 r. koło Gidel, aby zechciały porozumieć się z ob. Bartnikiem Ludwikiem w Towarzystwie Rzemieślniczym (Al. Kościuszki 6, parter) w czwartek, 1 marca 1945 r. punktualnie o godz. 4, w celu zawiązania Komitetu, który by się zajął sprawą ekshumacji zwłok ofiar hitlerowskich zbrodni.

* * *

Ob. Błaszczyk Stefan i ob. Maciejewski zajęli się sprawą pochowania bestialsko zamordowanych przez hitlerowskich zbirów w dniu 25 marca 1944 r. na ul. Paulińskiej 10, zakładników-Polaków, w tym ośmiu członków L. H. D. Apeluje się do rodzin i kolegów 3 ofiar hitlerowskich zbrodni: Ułamka Zenona, Włodarczaka Stanisława i Wałędzika Józefa, ażeby zechcieli porozumieć się z ob. Maciejewskim, Piłsudskiego 17 w sprawie urządzenia wspólnego pogrzebu ofiarom zbrodni.

* * *

Wzywa się rodziny osób rozstrzelanych 25.X 1943 r. w Masłowicach ,aby zgłaszały się do sołtysa wsi Masłowice, jak najszybciej w celu ekshumacji zwłok.

Bezpłatne przedstawienia w kinach

Staraniem Oddziału Informacji i Propagandy w czwartek, 1 marca 1945 o godz. 5 odbędzie się bezpłatne przedstawienie w kinie „Polonia" filmu sowieckiego „Świniarka i Pastuch" dla Związku Walki Młodych.

W piątek, 2 marca b. r. o godz. 5 w kinie „Wolność" odbędzie się bezpłatne przedstawienie tegoż filmu dla Komitetów Dzielnicowych.

Z życia Związków Zawodowych

Zebranie Związku Zawodowego Literatów

Zarząd Związku Zawodowego Literatów zawiadamia swych członków, że zebranie ogólne Związku odbędzie się w czwartek, dnia 1. III 1945 r. o godz. 15 w sali Biblioteki Miejskiej, II Aleja 22.

Obecność obowiązkowa. Sekretariat mieszczący się w sali Biblioteki czynny jest codziennie w godz. od 15-ej do 17-ej.

Wieluń był zawsze, jest i pozostanie nadal miastem na wskróś polskim!

Wieluń należy do miast polskich, które od pierwszych dni najazdu hitlerowskiego ponosiły szczególne szkody. Zbombardowany przez Niemców w 1939, przez cały okres wojny systematycznie „oczyszczony" był z ludności polskiej. Prawie cała inteligencja pracująca, księża, polskie rzemiosło i handel znalazły locum w obozach koncentracyjnych na terenie Rzeszy.

Ta część Polaków ,która zniknęła w pierwszych dniach terroru aresztowań, wyjechała na teren b. Generalnego Gubernatorstwa i tu pędziła smutny żywot ludzi bez dachu nad głową, ciężko pracujących na kawałek czarnego chleba.

Wieluń z dawnego, polskiego miasta stał się siedliskiem niemczyzny, miastem drewnianych baraków, ruin i zgliszcz. Mały, lecz jakże miły dla każdego wieluniania park miejski obwarowany został tablicami z „Für Polen verboten", w urzędach zamilkła polska mowa, znikły z powierzchni ziemi polskie sklepy i przedsiębiorstwa.

Cała żydowska ludność, miasta od pokoleń związana z życiem i rozwojem Wielunia została wymordowana przez niemców na miejscu, lub wywieziona do obozów „śmierci", a sklepy jej i mieszkania przekazane miejscowym volksdeutschom. Ci z Polaków, którzy pozostali na miejscu i uniknęli śmierci, wprzągnięci zostali w kierat przymusowej pracy za śmiesznie niskie wynagrodzenia — szykanowani za każde polskie słowo, pociągani do odpowiedzialności za najmniejszy objaw polskości.

A odpowiedzialność ta — tak często kończyła się śmiercią nieludzko katowanych w celach gestapo przez bestialskich hitlerowskich zbirów.

Mieszkańcy Wielunia i powiatu przez cały czas okupacji pozbawieni byli nie tylko elementarnej swobody obywatelskiej, ale wyłączeni zupełnie poza nawias życia. Nie wolno im było posyłać dzieci do szkół, korzystać z czytelni publicznych, nie mieli prawa urządzania nawet prywatnych zebrań towarzyskich. Nie wolno im było korzystać z żadnych środków lokomocji, jak kolej, czy chociażby rower.

Polak na terenie wieluńskiego powiatu to „Untermensch" — ktoś, kto przed każdym niemcem bez względu na wiek czy stanowisko musiał zdejmować czapkę, ktoś, kto w swym rodzimym mieście musiał ze strachu przemykać się tak bliskimi jego sercu uliczkami, teraz zohydzonymi niemieckimi nazwami — ktoś obwarowany i udręczony dziesiątkami niemieckich zakazów i nakazów.

Kiedy po raz pierwszy, w czasie wojny, parę miesięcy temu, przyjechaliśmy na teren pow. wieluńskiego z przykrością oglądaliśmy tak miłe nam miasteczko pełne teraz niemców, pozornie zupełnie zgermanizowane. Wystarczyło jednak paru dni, by z podziwem i uznaniem ocenić postawę tamtejszej ludności. Wieluń tylko powierzchownie był niemiecki — w gruncie był naprawdę, szczerze polskim miastem. O Polsce marzył i o Polskę walczył każdy chłop, robotnik czy inteligent pracujący, każde biedne i tak często głodne polskie dziecko.

Propaganda p. Goebbelsa nie miała tu gorliwych wyznawców ani słuchaczy. Ludność Wielunia, choć okrutnie prześladowana nie zatraciła polskiego ducha, robotnik wieluński każdą minutą „żółwiej" pracy dorzucał cegiełkę do wspólnej akcji zniszczenia hitlerowskiego okupanta.

Dziś w wolnej, demokratycznej Polsce Wieluń stanął do pracy. Stanął, po raz drugi teraz zniszczony i spalony w szale wściekłości przez uciekających niemców. Na zgliszczach i ruinach dawnego Wielunia powstaje nowe życie. W ślad za Czerwoną Armią oswobadzająca ziemię wieluńską od niemieckiego najeźdźcy zjawili się przedstawiciele polskich Władz, bądź to przybyli z wcześniej oswobodzonych terenów, bądź też wyłonieni z miejscowego społeczeństwa.

Istnieje więc już i pracuje w Wieluniu Zarząd Miejski, Starostwo, Powiatowa Komenda Milicji, władze szkolne i oświatowe. W gmachu Starostwa znalazły locum ugrupowania partii politycznych jak: P.P.R. Stronnictwo Ludowe ,oraz organizacja młodzieży — Związek Walki Młodych.

12 lutego b. r. w sali gmachu zajętego przez niemców na locum gestapo i partii — odbyła się uroczysta Akademia z okazji Święta Młodzieży Sowieckiej, zorganizowana przez wieluński Z. W. M.

W Akademii wzięły udział: Władze Wojenne Miasta, Zarząd Miejski i Powiatowy, oraz tłumy publiczności.

W części oficjalnej wzruszająco i przepięknie przemówił do młodzieży polskiej Komendant Wojenny Wielunia kreśląc drogę i cel bohaterskiego pochodu Czerwonej Armii niosącej nam oswobodzenie od krwawego, hitlerowskiego faszyzmu.

Przemówienie to nacechowane prawdziwą serdecznością, przerywane było co chwila burzą oklasków i okrzykami na cześć Marszałka Stalina, Czerwonej Armii i przyjaźni polsko-sowieckiej.

Przedstawiciel Z.W.M. podkreślił wielkość dziejową obecnej chwili nawiązując do tak niedawnych dni terroru hitlerowskiego i prześladowań. Wezwał młodzież do pracy dla nowej, demokratycznej Polski, opartej na zasadach sprawiedliwości społecznej i wzmocnionej przyjaźnią z potężnym Państwem Sowieckim. Przemówienie swe zakończył okrzykami na cześć Marszałka Stalina, Bohaterskiej Armii Czerwonej, Rządu Lubelskiego i Wojska Polskiego.

W części nieoficjalnej, młodzież z Z.W.M. zasiliła program utworami muzycznymi, solowymi i zespołowymi, śpiewem oraz deklamacjami. Szczególnie piękny był wiersz p. t. „Trzy lata" wyrecytowany przez ob. Wiesława Kupkego z Z.W.M., obrazujący cały okres niewoli aż do obecnej radosnej chwili oswobodzenia.

Całość Akademii utrzymana była w nastroju prawdziwego entuzjazmu i wdzięczności dla Armii Czerwonej, Rządu Lubelskiego i Wojska Polskiego.

15 lutego b. r. odbył się w Wieluniu powiatowy zjazd nauczycielstwa szkół powszechnych. Ci, którzy pozostali, którzy uniknęli obozów koncentracyjnych, lub więzienia, stawili się tłumnie, by po raz pierwszy od 5-ciu lat przeszło stanąć do pracy w wolnej, demokratycznej Ojczyźnie. W zebraniu wzięli udział: Starosta powiatowy, ob. Galiński, Inspektor szkolny ob. Tyszkiewicz, oraz przedstawiciele Z.W.M. i nauczycielstwo.

Zebranie otworzył Inspektor szkolny w serdecznych słowach witając przedstawicieli Władz, oraz przybyłych na zjazd nauczycieli.

Starosta ob. Galiński zwrócił uwagę zebranych na specjalnie ważną rolę jaka dziś przypadła w udziale nauczycielstwu polskiemu, na misję szerzenia oświaty wśród młodzieży pozbawionej szkoły i polskiej książki przez całe 5 lat okupacji.

Na temat ciężkich warunków Polaków, a zwłaszcza nauczycielstwa powiatu wieluńskiego za czasów okupacji mówił ob. Wiankowski wzywając zebranych do ofiarnej i pełnej wiary w swe powołanie pracy nad szerzeniem oświaty wśród wsi i miasteczek powiatu.

W końcu zebrania poruszono kwestię współpracy związków młodocianych z władzami szkolnymi, po czym po omówieniu w wolnych wnioskach szeregu aktualnych zagadnień zebranie zakończono.

W ostatnich dniach na terenie całego powiatu wyruszyli delegaci aprowizacyjni w celu zorganizowania dostawy żywności dla ludności Wielunia i okolicy. Władze miejskie i powiatowe przystąpiły do obrad nad realizacją reformy rolnej w powiecie, oraz nad usprawnieniem całego aparatu miejscowego i administracyjnego. Utrzymana jest ścisła łączność władz lokalnych z przedstawicielstwem Rządu.

Stara, zawsze wierna Polsce ziemia wieluńska — w Wolnej, Demokratycznej Ojczyźnie stanęła do startu pracy.

K. W.

Reflektorem w życie

Aptekarze

Zapewne kochani myśleliście, że was ominie rejestracja w naszej honorowej rubryce. A może nawet myśleliście, że jesteście w zupełnym porządku wobec społeczeństwa, nieszczęśliwych konsumentów waszego „towaru". Lecz nam nie wolno nikogo pominąć, kto zwrócił na siebie uwagę takimi „zasługami".

Bo doprawdy, czym jest lepszy paskarz z tytułem magistra od innego?

Najważniejsze jest, że paskuje.

Zaczynamy od Adama i Ewy. Tak, od nich, bo od czasu ich pierwszego grzechu i pierwszego wysiedlenia z raju, zgodnie z przekleństwem Boga, ludzie muszą chorować. I słusznie, po co obżerali się jabłkami? Historia choroby jest tak stara, jak ludzkość. Tak długo też ludzie próbują zwalczać swą niemoc przy pomocy różnych środków: ziół, czarów, pajęczyn, zaklinania czy też pigułek.

I w związku z tym powstał zawód pigularza... przepraszam, nie to chciałem mówić — zawód „magistra". Aptekarze są tak starzy, jak ludzkość, jak choroby. Zda się, że dobry Bóg w swym miłosierdziu zesłał ich na ten padół nieszczęścia, by ratowali cierpiących i znękanych życiem i boleściami grzesznych następców Adama i Ewy. Tylko Pan Bóg strzela... Tak, panowie magistrowie, mieliście być narzędziem miłosierdzia w rękach Stwórcy, a tymczasem zdaje się, żeście poszli na usługi kusiciela ze słynnej jabłoni!

Tak już jest na świecie, że większość chorób nie da się zwalczyć bez lekarstw. Na cuda liczyć nie można. Chcąc nie chcąc musimy korzystać z waszych usług i w wypadkach groźnych, nie szukając tańszych aptek, brać lekarstwa z pierwszej lepszej i płacić, ile tylko „obywatele" aptekarze powiedzą. Lecz co zrobić, jak nie wystarczy pieniędzy? Znamy wypadki, gdy na skutek zbyt wysokich cen lekarstw nie wykupiono ich, co w konsekwencji pociągnęło za sobą śmierć chorych.

Zajrzyjmy do taryf aptekarskich. Cóż tu nie jest w porządku. Jak to wytłumaczyć: butelka „Nowoscabiny" kosztuje 80 złotych (cena fabryczna 9 zł.), butelka „Coraminy" 80 złotych (zamiast 3 zł), tabletka „Cibazolu" 15 złotych?... Trudno jest wyliczać dalej. Jeśli chodzi o zastrzyki, to są już nieosiągalne. Niektóre dochodzą do 900 — 1.000 złotych za sztukę. Jak ratować chorego, jeśli dochody z pracy jego rąk czy umysłu przynoszą mu 500 — 1.500 złotych miesięcznie.

Na brak lekarstw miejscowe apteki narzekać nie mogą. Po upadku powstania warszawskiego rynek aptekarski w Częstochowie zarzucony został specyfikami, przywiezionymi w ogromnych ilościach przez niemców i różnych kombinatorów ponad jego chłonność, wywołując zniżkę cen hurtowych.

A już trudno zrozumieć, dlaczego w jednej aptece lekarstwo jest droższe 3 — 4 razy, niż w innej?

Zupełnie już tragicznie było w okresie przełomu, gdy nie można było ni prośbą, ni groźbą, ni płaczem zmusić twardego aptekarza do sprzedania lekarstwa dla umierającego, jeśli jego rodzina nie mogła zapłacić towarem... Ludzie bez serca.

Zysk, zysk, zysk... to zaciemniło wasze mózgi i zapomnieliście o człowieczeństwie. A żerować na cudzym nieszczęściu może tylko człowiek podły — płaz w ludzkiej postaci.

Czas zajrzeć do własnych sumień i taryf. Nikt nie wymaga od was, abyście pracowali za darmo, ale zadowólcie się uczciwym zyskiem.

A wszystkiemu winni Adam i Ewa; ich łakomstwo. Po co jedli jabłka, kiedy było tyle innych i dobrych owoców w raju? Chyba dlatego, że wężem był aptekarz, uświadomiony o skutkach obżarstwa.

Smetek.

Uwaga, Obywatele gmin powiatu częstochowskiego

(g) Starosta Powiatowy w Częstochowie, wydał zarządzenie, na podstawie którego wzywa wszystkich obywateli na terenie gmin powiatu częstochowskiego, którzy w dniach od 16. I b. r. do chwili obecnej nieprawnie przywłaszczyli sobie wszelkiego rodzaju produkty żywnościowe, do zwrócenia tychże do dnia 5 marca b. r. do Urzędu Gminnego za pokwitowaniem.

W tymże terminie winny być zwrócone nieprawnie przywłaszczone wszelkiego rodzaju artykuły techn. części samochodowe, akumulatory, maszyny do pisania, urządzenia biurowe, meble, dywany, materiały jak: skóra, mydło, chemikalia, tekstylia, obuwie, wyroby żelazne, materiały budowlane itp.

Równocześnie Starostwo Powiatowe przypomina o zwrocie wszelkiej bezprawnie posiadanej broni, amunicji i środków wybuchowych.

Obywatele, którzy nie zastosują się do niniejszego zarządzenia, będą pociągnięci do odpowiedzialności karnej. Przestępstwa w tym wypadku będą kwalifikowane jako rabunek i sabotaż. Do odpowiedzialności będą pociągnięci również ci mieszkańcy gmin, którzy znając miejsce ukrywania powyższych artykułów u osób innych, nie zgłoszą ich do władz gminnych.

Po dniu 5 marca 1945 r. będą przeprowadzane przez odpowiednie organa rewizje w miejscach podejrzanych.

KULTURA i SZTUKA

Wspomnienie o Karolu Wopaleńskim

Ruch i działalność kompozytorów naszego miasta są niestety mocno ograniczone. Brak orkiestr, zespołów i środków, oraz małe zainteresowanie szerokiego ogółu twórczością naszych adeptów sztuki, sprawia, iż najczęściej nawet dobre i wartościowe utwory leżą nietknięte, okryte zapomnieniem, nikomu nieznane. Niewątpliwie wolimy słuchać Moniuszkę, Chopina, Mozarta, Beethovena, Szymanowskiego, Czajkowskiego i innych spośród wielkich, lecz poświęćmy również trochę miejsca tutejszym kompozytorom, którym przypada niewdzięczna rola pracy na prowincji. Bardzo nie wielu zresztą z muzyków miejscowych oddaje się tej dziedzinie. Z poważniejszych należy wymienić niedawno zmarłego ś. p. prof. Karola Wopaleńskiego.

Karol Wopaleński skrzypek i dyrygent przed osiedleniem się w Częstochowie odbył wiele podróży artystycznych, występując jako dyrygent orkiestry. Do naszego miasta przyjechał w 1900 r. i po uzyskaniu stanowiska dyrygenta orkiestry na Jasnej Górze zamieszkał tutaj na stałe. Do końca życia bierze wybitnie czynny udział w życiu muzycznym Częstochowy, pracując przez wiele lat jako dyrygent orkiestry Towarzystwa Śpiew. „Lutnia" oraz na polu pedagogicznym prowadząc klasę skrzypiec w szkole muzycznej L. Wawrzynowicza, muzykę i śpiew w gimnazjum męskim im. Romualda Traugutta, jak również w żeńskim Seminarium Nauczycielskim muzykę. Był to nieprzeciętny muzyk o dużej znajomości swego przedmiotu, człowiek pracowity, skromny, uczynny, koleżeński. Stale tląca się iskra twórcza zmusza Go do napisania wielu kompozycji z zakresu muzyki orkiestralnej i chóralnej, świeckiej i kościelnej. Suity, Fantazje, Sonaty, Serenady, Gawoty, Marsze, Kujawiaki, Mazury, pieśni i inne stanowią pokaźny dorobek kompozytorski. Niektóre z nich nagrodzone zostały na konkursach, jak II-ga nagroda Ministerstwa S. Wojsk. za „Marsz fanfarowy", nagroda Wydziału Oświaty Urzędu Województwa Śląskiego za Mazura i Krakowiaka. Z okolicznościowych na czasie jest wymienić marsz napisany na otwarcie Teatru Miejskiego.

Obecnie z racji wznowienia działalności Teatru należałoby wydobyć go na światło dzienne i włączyć do repertuaru. Zmarły kompozytor nie zdołał wykorzystać wiele cennego dla siebie czasu, jaki posiadł z chwilą przejścia na emeryturę. Zmarł nagle na serce nie doczekawszy Wolnej Polski, którą tak ukochał, sięgając często w swych pracach do tematów ludowych.

Cześć Jego pamięci!

Tadeusz Wawrzynowicz.

Przed sobotnią premierą w Teatrze Miejskim

Jak się dowiadujemy Teatr Miejski wystąpi w sobotę, dnia 3 marca z premierą nowej rewii. Rewia ta, wystawiana pod hasłem zwiększenia humoru, posiada wiele miłych niespodzianek, m. in. oryginalny fragment telewizyjny, którego dekoracją jest olbrzymi aparat radiowy, a poszczególne występy artystów dochodzą do nas na falach eteru i drogą telewizji.

Dyrekcja teatru stara się zadowolić gust każdego, dobierając materiał rewii w ten sposób, aby każdy znalazł coś dla siebie, od humoru i groteski do nastroju liryczno-poważnego włącznie.

Humor, którego celem jest oderwanie publiczności od szarzyzny dzisiejszego życia, ujęty będzie w dobre ramy i znajdzie rzetelnych odtwórców. Program rewii składać się będzie, poza numerem telewizyjnym, z fragmentów muzycznych, śpiewu — solo i duetu — od lekkiej piosenki do arii operowych, recytacji, skeczów i tańców. Balet w zwiększonym znacznie zespole pozostaje pod fachowym kierownictwem słynnej Tacjanny Wysockiej. Kierownikiem artystycznym i reżyserem rewii jest Wacław Zdanowicz, nad stroną muzyczną czuwa Jerzy Silich. Wykonawcami — artyści Teatru Miejskiego oraz scen warszawskich.

W próbach znajduje się obecnie komedia St. Żeromskiego p. t. „Uciekła mi przepióreczka", której premiera spodziewana jest 7 marca.

W rolach głównych wystąpią: Łukowska (Smugoniowa), Kwiatkowski (Przełęcki), Dytrych (Smugoń) i Korwin (Księżniczka) Reżyseruje sztukę Tad Krotke, a kierownikiem artystycznym jest Kaz. Wroczyński.

W repertuarze Teatru Miejskiego znajdą się w niedalekiej przyszłości: „Matura" — komedia w 3 aktach Fodora oraz opera Moniuszki „Halka" z udziałem artystów krakowskich.

Teatr Miejski posiada już stały zespół dramatyczno-komediowy oraz operetkowo-rewiowy. W stadium organizacji znajduje się teatr objazdowy, który będzie dawał przedstawienia w różnych miejscowościach powiatu. Teatr Miejski urządza też stale koncerty dla szpitali i wojska. **H. Z.**

Koncert w Teatrze Miejskim

W środę, dnia 28 b. m. w sali Teatru Miejskiego w Częstochowie, odbędzie się Koncert w wykonaniu dr Wandy Stokowskiej — śpiew, prof. Zbigniewa Górzyńskiego — skrzypce i prof. Karola Stromengera — akompaniament. Dr Wanda Stokowska, primadonna Opery Poznańskiej, znana w całej Polsce ze swego bogatego repertuaru, wykona szereg pieśni Moniuszki, Rachmaninowa, Tostiego i innych. Prof. Zbigniew Górzyński, laureat paryskiego konserwatorium muzycznego, znany z występów, w Łódzkim Radio wirtuoz o wielkiej technice skrzypcowej, jak również wysokiej kulturze muzycznej wykona utwory Dvoraka, Wieniawskiego, Paganiniego i innych. Jako akompaniator wystąpi prof. Karol Stromenger, który wczuwa się doskonale w grę artystów i dzielnie im sekunduje.

Spodziewamy się, że koncert ten zgromadzi liczne grono miłośników muzyki z jak najszerszych warstw mieszkańców Częstochowy, którzy będą mieli możność usłyszeć dobrą muzykę w wykonaniu znakomitych artystów.

* * *

Zarząd Zawodowego Związku Polskich Artystów Plastyków, podaje do wiadomości zainteresowanych, że Komisja Balotująca w dalszym ciągu przyjmuje prace kandydatów.

Zgłaszać się w nowym lokalu przy Radzie Zw. Zaw. II Aleja 43, drugie piętro, godz. 10—12 od poniedziałku 26 włącznie.

OD REDAKCJI

Z dniem 2 marca 1945 r. rozpoczniemy druk reportażu z życia dzisiejszej Warszawy, opracowanego przez naszego specjalnego wysłannika ob. red. Witolda Rotę.

OBWIESZCZENIE

Delegata Ministra Pracy, Opieki Społecznej i Zdrowia w sprawie przywrócenia polskich przepisów o ochronie pracy.

Bohaterska Armia Czerwona i Wojsko Polskie uwolniły nasz kraj od znienawidzonego wroga. Administrację przejmują polskie Władze Cywilne. Z polecenia Ministra Pracy, Opieki Społecznej i Zdrowia obwieszczam co następuje:

1) Z dniem dzisiejszym tracą moc prawną wszystkie przepisy niemieckie z zakresu prawa pracy, wydane bezprawnie przez okupantów. W miejsce ich wstępują przepisy polskie, wydane przed 1 września 1939 r. oraz postanowienia ustaw i dekretów wydanych przez Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, Krajową Radę Narodową oraz Rząd Tymczasowy Rzeczypospolitej.

2) W szczególności wzywam wszystkich pracodawców do bezwzględnego przestrzegania polskich przepisów o umowie o pracę, o czasie pracy i o urlopach. Nadzór nad przestrzeganiem tych przepisów sprawuje Inspektor pracy 22 Obwodu w Częstochowie, Aleja N. M. P. nr. 32, m. 2.

3) Przepisy o czasie pracy obowiązują w brzmieniu pierwotnym. W ten sposób Rząd Polski usuwa szkodliwe dla klasy pracowniczej naleciałości systemu sanacyjnego. W związku z tym przypominam, że wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych powyżej 8 godzin dziennie należy wypłacać z dodatkiem 50 proc. za pracę w niedzielę, święta i powyżej 10 godzin z dodatkiem 100 proc. Za wypłatę właściwie obliczanych zarobków odpowiedzialny jest kierownik zakładu pracy, zgłoszony w Inspektoracie Pracy. Stosowanie pracy w godzinach nadliczbowych wymaga zgody Inspektora Pracy.

4) Okresy wypowiedzenia dla robotników wynoszą 2 tygodnie, dla pracowników umysłowych 3 miesiące kalendarzowe, o ile umowa została zawarta na czas nieokreślony. Te przepisy tak jak i inne nie uległy zmianom. Przypominam również, że nie wolno zatrudniać młodocianych poniżej 15 lat życia i że zatrudnianie młodocianych poniżej 18 lat życia należy zgłaszać Inspektorowi Pracy.

Delegat Ministra Pracy,
Opieki Społecznej i Zdrowia
(—) Sztukel

Częstochowa, dnia 24 stycznia 1945 r.

DO P. T. ABONENTÓW ELEKTROWNI!

Na skutek zarządzenia Pełnomocnika Rządu na miasto i powiat Częstochowę podaje się do ogólnej wiadomości:

1. Że w celu częściowego pokrycia kosztów oraz możności kontynuowania naprawy naszej sieci zniszczonej względnie uszkodzonej wskutek ostatnich działań wojennych, pobraną zostanie od naszych odbiorców prądu dodatkowa opłata jednorazowa, a mianowicie:
   a) od odbiorców prądu do światła — w wysokości Zł. 20,— od każdej izby;
   b) od lokali biurowych oraz wszelkich przedsiębiorstw handlowych do Zł. 300,—;
   c) od urzędów i instytucji państwowych i komunalnych Zł. 25,— od każdego kilowata mocy zainstalowanej, przy czym wszelkie ułamki zaokrągla się wzwyż do jednostki;
   d) od przedsiębiorstw przemysłowych — Zł. 50,— od każdego kilowata mocy zainstalowanej, przy czym opłata od mocy do 1 kilowata włącznie wynosi Zł. 100,—. Wszelkie ułamki zaokrągla się wzwyż do jednostki.

   W związku z powyższym każdemu odbiorcy prądu doręczone zostanie wezwanie do wpłacenia przypadającej na niego opłaty dodatkowej, która winna być uiszczona w terminie 30-tu dni od daty doręczenia wezwania w kasie elektrowni w lokalu przy Alei N. M. Panny 26 pod rygorem natychmiastowego wyłączenia dostawy prądu.
2. Że wskutek 5-ciokrotnej zwyżki cen węgla podwyższa się — począwszy od daty odczytów liczników w miesiącu marcu 1945 r. — wszelkie taryfy oraz inne opłaty pobierane w związku z dostawą energii elektrycznej

   W szczególności ustala się taryfy:
   a) dla przedsiębiorstw przemysłowych oraz innych odbiorców prądu do siły w granicach od Zł. 0,30 do Zł. 1,00 za kilowatogodzinę;
   b) dla pracowników instytucji państwowych, komunalnych, społecznych i t. p. w wysokości Zł. 1,50 za kilowatogodzinę;
   c) dla odbiorców prywatnych w wysokości Zł. 3,— za kilowatogodzinę;
   d) dla kupców w najszerszym tego słowa znaczeniu, restauracji, kawiarń i t. p., wolnych zawodów (lekarze, adwokaci i t. p.) i samodzielnych rzemieślników w wysokości Zł. 10,— za kilowatogodzinę.

   Opłaty licznikowe pobierane będą w granicach od Zł. 2,— do Zł. 50,— zależnie od mocy zainstalowanej.

   W razie przekroczenia kontyngentu liczyć się będzie Zł. 20,— za kilowatogodzinę dla wszystkich grup odbiorców prądu.

Częstochowa, dnia 26 lutego 1945 roku.

Elektrownia w Częstochowie
Sp. z o. o.
Towarzystwo Elektryczne Okręgu Częstochowskiego
Spółka Akcyjna
Towarzystwo Elektryfikacyjne
Okręgu Częstochowsko-Piotrkowskiego
Spółka Akcyjna

„TOR"
Spedycja Międzymiastowa
KAZIMIERZ KOSTRZEWA
Częstochowa
ul. Piłsudskiego Nr. 21, telefon 21-00.
Przewozy lokalne. Magazynowanie.
Organizacja transportów samochodowych we wszystkich kierunkach.

Dnia 16 stycznia br. została ograbiona nasza firma przez okupantów niemieckich a towary gotowe i surowce wywiezione na Al. Wolności 2-6 na skład.

Z powodu braku niektórych surowców firma nie może przystąpić do normalnej pracy.

Zwracamy się z prośbą do ludności, która nie wiedząc może, że to z polskiej firmy towary — zaopiekowała się nimi — o zwrot za wynagrodzeniem.

Nadmieniamy, że niektóre surowce w prywatnym użytku nie przedstawiają żadnej wartości — natomiast za zwrócone towary i surowce, uczciwym oddawcom będziemy płacić ceny rynkowe.

Wytwórnia Art. Spożywczych
„LUBIANA"
Zdzisław Kabziński
Częstochowa, Dąbrowskiego 15.

597

»MADELEINE«
Instytut kosmetyczny
Doktorowej
Magdaleny Poznańskiej
z Warszawy (Mokotowska 52).
Wysoki fachowy poziom. Solidna obsługa.
Częstochowa, Katedralna Nr 11 m. 14, poprzeczna oficyna, parter na lewo. Godziny przyjęć od 12-ej do 5-ej pp.

ZGUBY

Zgubiono kartę rozpoznawczą wyd. przez Zarząd Miejski w Częstochowie na nazwisko Kowalik Zofia. Ostrzega się przed nadużyciem. 629

Zgubiono kartę rozpoznawczą dnia 25.2.45 r. wyd. przez Burostwo w Częstochowie na nazwisko Kmicikiewicz Roman. 634

Zgubiono dnia 26 bm. różne dowody wraz z kartą rozpoznawczą wyd. w Częstochowie na nazwisko Nowakowski Stanisław, zam. ul. Krótka 34. Znalazcę proszę o zwrot 650

Zgubiono kartę rozpoznawczą wyd. przez gm. Rędziny na nazwisko Dziedzicki Marian. 655

Zgubiono kartę rozpozn. oraz kartę rejestracyjną wyd. przez Zarząd m. Częstochowy na nazwisko Badosz Piotr. 664

Zgubiono kartę rozpoznawczą wyd. przez Zarząd Miejski w Częstochowie na nazwisko Pytlarz Krystyna. 647

Zgubiono portfel z dowodami i pewną sumą, wyjeżdżając z domu przy ul. Małej 13 w przejeździe na ul. Dreszera i 1 Maja. Proszę łaskawego znalazcę o zwrot za wynagrodzeniem. Kuźnicki Mikołaj. 657

Zgubiono na wsi Antoniów, gm. Grabówka, pow. Częstochowa, dowód osobisty, wyd. przez Zarząd Miejski w Częstochowie na nazwisko Jedryszczak Łucja 641

W dniu 29.1.1945 r. w Łodzi skradziono kartę rozpoznawczą wyd. przez Zarząd gm. Konary, Star. Radomsko na nazwisko Kucsyńska Anna. Ostrzega się przed nadużyciem. 640

Skradziono dowód osobisty i inne papiery na nazwisko Kidawa Jan zam. w Rakowie na Dąbiu Nr 15. Dowód wydany w Częstochowie. 670

Skradziono kartę rozpozn. Nr 36105 wyd. przez Zarząd m. Częstochowy na nazw. Zawadzka Krystyna. 661

Zgubiono kartę rozpoznawczą wyd. przez Zarząd m. Częstochowy na nazwisko Dudek Ignacy. 610

Zgubiono kartę rozpozn. i kartę rejestracyjną wyd. przez Zarząd m. Częstochowy na nazwisko Rataj Stanisława, Stary Rynek 15. Znalazcę proszę o zwrot. 609

Zgubiono zaświadczenie z Miejsk. Obywatelskiej na nazwisko Dźwigalski Józef. 604

Zgubiono kartę rozpoznawczą wyd. przez Zarząd m. Częstochowy na nazwisko Konieczna Irena, zam. Niewielka 14. 635

Skradziono kartę rozpoznawczą wyd. przez Zarząd m. Częstochowy na nazwisko Kućma Józefa, zam. Mireckiego 4. 616

Zgubiono dowód osobisty wydany przez Zarząd Miejski w Brześciu Litewskim na nazwisko Komorowska Aleksandra. 637

POSADY

Potrzebny I tenor do chóru rewelersów. Adres: Częst., ul. Berka Joselewicza 1 m. 20. 591

Potrzebna dziewczyna do gospodarstwa, chłopiec do krów i chłopiec do koni. Wiadomość Częst., Wysockiego 30. 624

Potrzebna zaraz uczciwa pomocnica domowa. Częst., Waszyngtona 6 630.

Potrzebni: pomoc domowa z gotowaniem, kobiety do mycia butelek, mężczyźni do obciągania piwa. Wytwórnia wód gazowych i skład piwa, Częst., I Aleja 2. 639

Inteligentna pomoże osobie samotnej w gospodarstwie, lub sklepie. Zgłoszenia do „Głosu Narodu" pod Nr 284. 643

Potrzebna pomocnica domowa czysta, uczciwa z samodzielnym gotowaniem. Zgłaszać się po południu. Częst., II Aleja 32 m. 4 645

Intynier-chemik specjalność kosmetyka, perfumeria, poszukuje posady lub spółki. Oferty do „Głosu Narodu" pod Nr 646. 646

Ochronierka zajmie się dziećmi w domu prywatnym za skromnym wynagrodzeniem Zgł. „Głos Narodu" pod Nr 648. 648

Potrzebna jest kobieta do sprzątania. Zakład Bentgena, Częst., Aleja Wolności 10. 658

Gospodyni poszukuje pracy do prowadzenia domu. Częst., ul. 3-go Maja 14 m. 14. 666

Przyjmiemy od zaraz majstra do prowadzenia fabryki octu. Zgłoszenia: Częst., ul. Dąbrowskiego Nr 15, biuro, parter. 598

SPRZEDAŻE

Wózek z budką do sprzedania. Częst., Warszawska 34 m. 4. 541

Sprzedam ladę. Częst., Słowackiego 3 m. 1. 636

Sprzedam nową główkę „Singer" damską, typ nowoczesny. Wiadomość Częst., Aleja Nr 16 m. 1. 611

Kuchenkę przenośną z piecznikiem sprzedam tanio. Częst., ul. Sobieskiego 72 m. 4. 605

Do sprzedania wózek sportowy i głęboki, oraz łóżko niklowe z siatką, zupełnie nowe. Częstochowa, Al. Wolności Nr 52 m. 4. 608

Wózek sportowy do sprzedania. Częst., Jasnogórska 59, parter na lewo. 663

Kompletne urządzenie warsztatu szczotkarskiego zaraz do sprzedania. Radomsko ul. Dobryszycka 5, front. 607

Odstąpię motor 10 HP na ropę do młócenia zboża, młocarnię na prostą słomę i na czyste zboże. Zgłoszenia Częst., św. Augustyna 6 w suterynie. 615

Maszynę trykotarską ósemkę na dziewięćdziesiąt sprzedam. Częst., II Aleja 37 m. 21. 674

Butelki pół litra czyste, białe szkło kilka tysięcy sztuk sprzedam. Jan Barański, Częstochowa, Stary Rynek 29 (sklep). 638

Maszynę „Singera" gabinetową okazyjnie sprzedam. Częstochowa, Katedralna 11 m. 14. 652

Maszynę „Singera" gabinetową sprzedam. Częstochowa, II Aleja Nr 19 m. 3. 653

Wózek-autko na łożyskach kulkowych i sportowy, sprzedam. Częst., Jasnogórska 16 m. 5. II p. 570

Pies Bernardyn, okazyjnie do sprzedania z powodu wyjazdu. Częstochowa, Al. Wolności Nr 43/47, w podwórzu, wagon cyrkowy. Kalwasińska. 569

Pianina krzyżowe, prawie nowe, okazyjnie sprzedam. Częst., Katedralna 15 m. 7. 612

Okazyjnie tanio do sprzedania maszynka pończosznicza damska. — Wiad. Częstochowa, II Aleja 87 m. 7. 648

LOKALE

Poszukuję pokoju z kuchnią, ewentualnie używalnością w śródmieściu. Predkie wiadomości kierować do Adm. „Głosu Narodu" pod Nr 662 662

Folwark 27 ha bez inwentarza pod Gorkowicami (Piotrkowskie) wydzierżawię. Wiadomość Franciszek Kaziór, Siewierz, pow. Zawiercie. 651

ś. † p.

Bronisław Kaniowski

Po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 26 lutego 1945 r., przeżywszy lat 58.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Złotej 81 do kościoła św. Zygmunta, nastąpi w czwartek, dn. 1 marca br. o godz. 9-ej rano, po czym pogrzeb na cmentarzu na Kulach.

O smutnych tych obrzędach zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku i żałobie

żona, córki, synowie, synowe, zięciowie i wnuki.

632

Małżeństwo bezdzietne poszukuje pokoju umeblowanego w cichym, kulturalnym domu. Oferty kierować Częstochowa, ul. Katedralna Nr 10 m. 11 p. Michała dla Grzelaków. 613

Poszukuję oddzielnego domku z ogrodem lub przynajmniej 3-pokojowego mieszkania wraz z pomieszczeniem nadającym się na stajnię i wozownię. Cena obojętna. Oferty składać: Częst., ul. Narutowicza Nr 80 m. 11. 564

RÓŻNE

Manicurzystka czernienie brwi i rzęs. Częst., Warszawska 34 m. 4. 542

Roman Dubiel, tłumacz przysięgły dla języka rosyjskiego. Częst., ul. 3 Maja 30. I piętro. 619

Krawcowa! szyje, reperuje po domach. Częst., ul. Targowa Nr 19 m. 1. 566

Koszule męskie i krawaty szyję i przerabiam. Częstochowa, Kilińskiego 29 m. 5. 633

Profesorka szybko przygotowuje do egzaminów. Częst., Al. Wolności 48 m. 5. 560

POSZUKIWANIA

Ktokolwiek wracający z oboru w Oświęcimiu, posiada wiadomości o losie Heleny Stepień z Częstochowy ur. 27.2.1914 r. Nr 30683, blok 7, proszony jest o powiadomienie stroskanej matki. Adres: Częstochowa, ul. Dąbrowskiego Nr 49, Franciszka Stepień. 557

Ktokolwiek wiedziałby coś o losach Barańskiego Kazimierza, — znajdującego się w Oświęcimiu, Blok 12 B, proszony jest o udzielenie wiadomości: Częstochowa, ul. Dąbrowskiego 47. 10

Kto wie, gdzie zostały pochowane ofiary faszystowskiego terroru, poległe za Aniołowie (pod Częstochową) w dniu 29 października 1943 roku, proszony jest o łaskawe udzielenie jakichkolwiek informacji. Muszyńska, Częst., Słowackiego 41/43, I piętro. 668

Władysław Zembrzydowski poszukuje Heleny Paskowskiej z domu Szablewicz, urodzonej w Petersburgu. Zgłosić proszę: Antoni Surowiec, Częst., Sobieskiego 60 m. 5 644

Odpow. za pismo: Komitet Redakcyjny. Druk: Zakłady Graficzne i Wydawnicze „Głosu Narodu" w Częstochowie.